

Sygn. akt XII Ga 202/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Marta Kowalska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko P. J. i I. T.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt V GC 1612/12/S

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej Przedsiębiorstwa (...), P. J. w kwoty 35 000 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, iż zajmuje się świadczeniem usług w zakresie wykonywania robót posadzkarskich. Strony zawarły umowę o wykonanie robót budowlanych w dniu 12 października 2011 roku, polegających na wykonaniu posadzki stosownie do opisu prac. W dniu 13 grudnia 2011 roku potwierdzono wykonanie robót zgodnie ze zleceniem, przy czym pozwany zamawiający nie złożył żadnych uwag do jakości wykonanych prac. W dniu 14 grudnia 2011 roku strona powodowa wystawiła stronie pozwanej fakturę numer (...) na kwotę 76 018 zł 99 gr, która nie została zapłacona. W dniach 27 października i 7 listopada 2011 roku strony spotkały się w kwestii stwierdzonych przez stronę pozwaną usterek. W dniu 13 grudnia 2011 roku ustalono, że z uwagi na wady posadzki strona pozwana zapłaci na rzecz strony powodowej kwotę 35 000 złotych w określonych ratach. Należność ta nie została zapłacona, natomiast w dacie 26 stycznia 2012 roku strona pozwana złożyła reklamację. W reklamacji podniesiono, że posadzka nie nadaje się do użytkowania, które to zarzuty strona powodowa uznała za nieusprawiedliwione, wskazując że strona pozwana przystąpiła do użytkowania obiektu i otrzymała pięćdziesięciu procentowy rabat.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska podniosła, że wykonana przez powódkę podłoga nie nadaje się do użytku. Podłoga jest

bowiem spękana ,nierówna, z plamami. Oprócz dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron strona pozwana zaoferowała wniosek o powołanie biegłego na okoliczność jakości dostarczanej przez stronę powodową podłogi oraz wyceny wykonanych robót.

Pismem procesowym z dnia 19 listopada 2012 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo ,domagając się zasądzenia solidarnie od kwot od pozwanych na swoją rzecz kwoty 43 050 zł z odsetkami ustawowymi od dat wskazanych w tymże piśmie. Wyjaśniła, że dotychczas żądana kwota 35 000 zł nie obejmowała podatku VAT, czego omyłkowo nie zgłoszono w pozwie. W piśmie tym strona powodowa zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom i okolicznościom podnoszonym przez pozwanych. Zdaniem strony powodowej wykonała ona w sposób prawidłowy posadzkę z żywicy epoksydowej oraz wywiozła i zutylizowała urobek technologiczny. Podniosła także, iż posadzka wykonana w sali bankietowej hotelu (...) jest z dużym powodzeniem wykorzystywana i używana o tym świadczą treści umieszczone na wskazanej stronie internetowej. Z ostrożności procesowej strona powodowa wywiodła, iż pozwani mogli użytkować posadzkę w sposób nieprawidłowy, niezgodnie z jej przeznaczeniem lub wadliwie ją konserwować, co mogło spowodować ewentualne uszkodzenia. Zaoferowała strona powodowa dowód z opinii biegłego na okoliczność wykonania przez nią zleconych prac zgodnie z umową , normami i standardami .

Postanowieniem z dnia 9 września 2013 roku Sąd Rejonowy zdecydował dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia jakości wykonania usługi polegającej na ułożeniu posadzki epoksydowej, a także wartości wykonanych prac, jak również sposobu użytkowania posadzki przez pozwanych. W toku procesu pozwani podnosili, iż ustalenia stron z grudnia 2011 roku zawierały warunek, zgodnie z którym wypłata połowy wynagrodzenia, bo do takiej kwoty została obniżona należność mająca przypaść wykonawcy posadzki, nastąpi w przypadku gdy nie ujawnią się dalsze wady podłogi. Ponieważ dalsze wady podłogi zostały ujawnione przez zamawiającego, a polegały one między na wystąpieniu na posadzce tłustych plam oraz pozostaniu posadzki w stanie lepkim, mokrym, pozwani ostatecznie odmówili zapłaty. Wyjaśnili przy tym, że w celu użytkowania sali bankietowej kwestionowaną powierzchnie posadzki zakryto wykładziną. Nadto wskazali, iż wady posadzki występują tylko w sali bankietowej, natomiast w toaletach, gdzie również posadzkę kładła strona powodowa, nie ujawniły się żadne wady. Z kolei powierzchnia posadzki w sali bankietowej stanowiła decydującą część wykonanego dzieła skoro posadzka w toaletach była nie większa niż 20 m².

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. Na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron sąd ten ustalił , iż w trakcie realizacji umowy strony spotkały się dwukrotnie i z tych spotkań sporządzono notatki urzędowe. Celem spotkań było uzgodnienie rozwiązania problemu dotyczącego m.in. dylatacji ponieważ w ocenie wykonawcy dylatacja była nierówna. Pozwani nie wyrazili zgody na nacięcie dylatacji w tych samych miejscach, wskazując iż beton pod posadzkę był wylewany z dużym wyprzedzeniem i nie powinien pękać. Na tę okoliczność sporządzono notatkę z 27 października 2011 roku. Natomiast w notatce z dnia 7 listopada 2011 roku stwierdzono wady posadzki polegające na nierównościach odbiegających od normy, odbarwieniach, nie równo rozłożonym brokacie. W dniu 13 grudnia 2011 roku strony ustaliły, iż pozwani zapłacą wykonawcy posadzki wynagrodzenie obniżone o 50 % ,przy czym pierwsza rata miała być płatna w dniu 13 grudnia 2011 roku.W trakcie tego spotkania podpisano dokument potwierdzający zakończenie robót, w którym pozwani nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń odnośnie jakości posadzki. Sąd zaznaczył, iż zeznania pozwanego i zeznania świadka W. J. (1) nie zasługują na wiarę, w tej części w której zeznał on, że obniżone wynagrodzenie pozwani mieli zapłacić dopiero wtedy gdy nie pojawią się dalsze wady i posadzka zostanie wyrównana. Zdaniem Sądu takiemu twierdzeniu przeczy termin pierwszej raty, której płatność wyznaczono na dzień 13 grudnia 2011 roku. W oparciu o zeznania świadków ,w tym W. J. (2) i S. P. oraz zeznania pozwanego Sąd zważył, iż istniały mało istotne wady posadzki i z tych przyczyn strona powodowa obniżyła wynagrodzenie . Wprawdzie z protokołu odbioru nie wynikało by istniały jakiegokolwiek wady, jednakże wcześniejsze ich istnienie wskazuje na całokształt okoliczności sprawy, w tym też treść notatek. Wskazał Sąd, iż strona powodowa w pozwie podała ,że obniżenie wynagrodzenia nastąpiło na skutek wad. Później jednak w trakcie zeznań zmieniła je podnosząc, iż obniżyła wynagrodzenie z uwagi na obawy czy pozwani zapłacą jakąkolwiek kwotę. W ocenie Sądu Rejonowego brak dowodu, z którego wynikałoby ,że istniały ustne ustalenia, iż zapłata nie nastąpi w przypadku pojawienia się w dalszych wad. W konsekwencji, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do

obciążenia odpowiedzialnością strony powodowej za ewentualne wady powstały po odbiorze w dniu 13 grudnia 2011 roku. Pozwani nie wykazali, że wady te powstały z przyczyn dla których odpowiedzialność ponosi strona powodowa. Sąd zaznaczył, iż pozwani nie uiszcili zaliczki na opinii biegłego wobec czego dowód ten pominął. Podkreślił też Sąd, iż w protokole odbioru z dnia 13 grudnia 2011 roku nie wskazano aby istniały jakieś konkretne wady albowiem dokument ten nie zawiera wykazu wszystkich ujawnionych wad, terminów ich usunięcia lub oświadczenia inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za ujawnione wady. Dalej sąd wskazał, iż pozwani nie wykazali by zwrócili fakturę, obejmującą sporne wynagrodzenie. Na podstawie art. 231 kpc zatem przyjął, że przedmiotowa faktura została zaksięgowana w księgach rachunkowych pozwanych wobec czego należy zastosować domniemanie uznania dochodzonej należności za usprawiedliwioną.

W apelacji od tego wyroku pozwani zarzucili Sądowi Rejonowemu naruszenie artykuł 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż zaprzeczenie poprawności wykonania robót przez powódkę spowodował, iż to na tej stronie spoczywa ciężar wykazania, że roboty zrealizowano w sposób poprawny, co w sytuacji braku innych dowodów rozstrzygających tę kwestię, jak dowód z opinii rzeczoznawcy, obliowało Sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Dalej, pozwani podnieśli zarzuty naruszenia art. 240 kpc poprzez jego zastosowanie w okolicznościach wskazanych wyżej, art. 227 kpc przez uniemożliwienie udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, art. 217 § 2 kpc przez pominięcie wniosku dowodowego pozwanych w przedmiocie dowodu z opinii biegłego pomimo zachodzenia innych okoliczności uzasadniających jego dopuszczenie, art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i efekcie poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, skutkujących uznaniem przez Sąd, że istniały mało istotne wady posadzki w sytuacji gdy przeczą temu zeznania świadków, iż podłoga nie nadawała się do użytku. W ramach tego zarzutu pozwani podnosili także, iż uznanie Sądu, że propozycja obniżenia wynagrodzenia o 50 % bez żadnych warunków sprawia, iż rozumowanie Sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego albowiem rozsądny przedsiębiorca nie godzi się na tak znaczną obniżkę wynagrodzenia w sytuacji jednoczesnego utrzymywania, że swoje zobowiązanie wykonał w sposób prawidłowy albo jedynie z nieznacznymi odchyleniami od normy. Ponadto zarzut błędnej oceny dowodów odnosili apelacji do twierdzenia Sądu, iż pierwsza rata płatności została wyznaczona na 13 grudnia 2011 roku, co znajduje potwierdzenie tylko w zeznaniach powoda, gdy równocześnie świadkowie pozwanych podali, że zapłata obniżonej ceny miała nastąpić pod warunkiem, iż nie ujawnią się dalsze wady podłogi, co zgodnie z logiką i zasadami doświadczenia życiowego nie było możliwe do stwierdzenia w sposób definitywny już w dniu podpisania protokołu odbioru, to jest w dniu 13 grudnia 2011 roku. Dalej skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 231 kpc z tych względów, iż pozwani pismem z 26 stycznia 2012 roku dopuszczonym przez Sąd jako dowód, kategorycznie odmówili zapłaty za przedmiotową fakturę wobec czego Sąd nie miał podstaw do zastosowania domniemania, iż faktura ta została zaksięgowana. Podnieśli także apelanci naruszenie art. 224 § 1 kpc poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia bez wyjaśnienia wszystkich faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a szczególnie bez przeprowadzenia dowodu zeznań świadka Z. K.. Naruszenia art. 232 § 1 kpc w związku z art. 326 § 1 kpc upatrywali skarżący przez dopuszczenie dowodu z dokumentacji fotograficznej wykonanej 13 grudnia 2011 roku wraz z płytą CD na okoliczność, iż lokalu prowadzono wówczas prace budowlane i na okoliczne, że podłoga nadawała się do użytkowania, pomimo braku dowodu doręczenia tych dowodów pełnomocnikowi. Naruszenia art. 256 kpc na co także powołali się skarżący miało zaś polegać na braku odroczenia rozprawy celem umożliwienia pełnomocnikowi pozwanych do zapoznania się z wyżej wymienionym materiałem dowodowym. Ostatecznie pozwani zarzucali Sądowi Rejonowemu nierozpoznanie istoty sprawy przez przyjęcie za ustalone określonych faktów bez przeprowadzenia dowodów, przez pominięcie ich merytorycznej zarzutów oraz zarzucali naruszenie zasady równości stron postępowania poprzez wydanie wyroku w oparciu o dokumentację fotograficzną złożoną na ostatniej rozprawie, z którą pozwani nie może nie mieli możliwości się zapoznać.

W motywach apelacji podniesiono, iż strona powodowa utrzymywała, że po dniu sporządzenia protokołu odbioru nie podnoszono zastrzeżeń dotyczących poprawności wykonania podłogi tymczasem pozwani w piśmie 5 października 2012 roku zakwestionowali prawidłowość wykonania całości robót, a wcześniej pismem z dnia 26 stycznia 2012 roku zatytułowanym reklamacja poza zaprzeczeniem poprawności wykonania robót wezwali stronę powodową do demontażu całości nałożonej przez nią podłogi. W efekcie to strona powodowa miała obowiązek wykazania

poprawności wykonania swoich robót, nie tylko ich stanu w chwili sporządzenia protokołu odbioru, ale również stanu położenie podłogi wynikającego z jej użytkowanie w sposób i dla celów, który miała służyć. Jak wynika z okoliczności sprawy na posadzce stwierdzono odbiegające od normy nierówności i na całej jej w płaszczyźnie widoczne odbarwienia z czego wnosić należy, że w toku normalnego użytkowania podłogi ujawni się szereg wad tkwiących w niej od chwili jej położenia i mający charakter istotny. Wady te były następstwem wadliwej realizacji prac, co potwierdzili świadkowie J. i B. oraz słuchany na tą okoliczność pozwany. W tej sytuacji po stronie powoda istniała konieczność odwołania się do opinii biegłego sądowego i taki też wniosek strona powodowa sformułowała w piśmie z 19 listopada 2012 roku. Z tych też względów pozwani nie byli obowiązani uiścić zaliczkę. Nadto wniosek dowodowy z opinii biegłego nie został przez stronę powodową cofnięty, a strona powodowa zaliczkę wniosła. W ten sposób Sąd Rejonowy doprowadził do naruszenia art. 6 k.c. i art. 227 kpc, a także art. 217 § 2 kpc albowiem został wydany wyrok bez uprzedniego udowodnienia przez stronę powodową zasadności jego roszczenia. Z tych też względów doszło do naruszenia art. 240 kpc. Dodatkowo błędna ocena dowodów dokonana przez Sąd polegała na przyjęciu, iż istniały mało istotne wady posadzki mimo, iż powód wykonał prace wadliwie, wady mają charakter istotny, uniemożliwiają właściwie korzystanie z obiektu co należy uznać za sytuację równoznaczną z niewykonaniem dzieła. odwołując się do treści zeznań wskazywali apelanci, że strona powodowa nie tylko nie wyrównała podłogi ale, też ujawniły się ogniska jasnych plam, podłoga stawała się lepiała, nie można było zmyć pojawiającego się tłuszczu czy też kwasu, jak zeznał świadek B.. W tych okolicznościach wykonana podłoga nie nadaje się do użytku. Z kolei, danie wiary przez Sąd wyjaśnienia strony powodowej pozostaje sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego, w tym poza kwestią charakteru wad posadzki, w zakresie motywacji obniżenia wynagrodzenia do połowy. W wskazali apelacji, iż nie istnieją dowody wskazujące, iż pierwsza rata płatności miała nastąpić już na 13 grudnia 2011 roku, szczególnie w świetle zeznań świadka J. oraz zeznań pozwanego, iż zapłata obniżonego wynagrodzenia nastąpi pod warunkiem, że z podłogą nie będą się działy żadne niedobre rzeczy, że eksploatacja podłogi nie ujawni żadnych wad. Ujawnienie się natomiast wad uznawanych przez pozwanych za istotne uzasadniało odmowę zapłaty wynagrodzenia jakiegokolwiek. Wskazując na uchybienia procesowe związane z dopuszczeniem i przeprowadzeniem dowodu z dokumentacji fotograficznej na płycie CD na ostatniej rozprawie, a następnie zamknięciem rozprawy i ogłoszeniem wyroku pod nieobecność pozwanych, pozwani domagali się w zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości lub uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego podnosząc, iż wyrok Sądu jest prawidłowy i nie doszło do zarzucanych w apelacji naruszeń prawa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest usprawiedliwiona.

Rozważając zarzut nierozpoznania istoty sprawy należy wstępnie wskazać, iż nierozpoznanie istoty sprawy pozostaje skutkiem nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego determinowany go zarzutem strony, jej twierdzeniami i wnioskami dowodowymi. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 maj 2015 roku sprawie V CZ 7/15 możliwość uzupełnienia czy ponowienia dowodów w postępowaniu drugoinstancyjnym w modelu tzw. w apelacji pełnej nie może zastąpić obowiązku przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia oraz rozważenia całego zebranego materiału, bez pomijania jakichkolwiek jego części, z uwagi na powstanie niebezpieczeństwa jednoinstancyjnego rozpoznania sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku I CKN 486/ 00, z dnia 21 października 2005 roku III CK 161 /05, z dnia 12 listopada 2007 roku, I PK 140 / 07). Do nierozpoznania istoty sprawy dojdzie również w razie oddalenia powództwa, z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron, wygaśnięcie uprawnienia roszczenia z odwołaniem się do samych tylko twierdzeń stron na temat jego charakteru, gdy tej oceny sąd drugiej instancji nie podzielili (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 roku, V CZ 1/ 15). Podobnie w postanowieniu z

dnia 11 marca 2015 roku, III PZ 1/15 Sąd Najwyższy wskazuje, że nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje to jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych, od kwestii czysto procesowych. Rozpoznanie istoty sprawy jest pojęciem węższym niż rozpoznanie rozstrzygnięcia sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 roku, III PZ 6/14). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 299/10, wyjaśniono, że pojęcie istoty sprawy, o których mowa w art. 386 § 4 kpc, dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, to jest nie odniósł się do tego, co jest i co jest przedmiotem sprawy uznając że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone jest roszczenie.

Rozważając równocześnie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc podkreślić trzeba że gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawnej zgodnie z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów w i musi się ostać choćby na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), który stosownie do art. 227 kpc mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić trzeba, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrywkowo wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumpcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i tak niezależnie od tego czy pozwany udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 roku, I ACa 568/12).

Mając na względzie przedstawione wyżej uwagi, wskazać trzeba, iż w ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy w wykładni oświadczenia stron z dnia 13 grudnia 2011 roku zawartego w dokumencie zwanym protokołem odbioru, nie jest uzasadniona. Po pierwsze braku tej zasadności upatrywać trzeba w okoliczności zmiennego stanowiska strony powodowej co do motywów podjęcia decyzji o obniżeniu wynagrodzenia o 50 %. Pierwotnie bowiem strona powodowa twierdziła, iż obniżka ta wynika na skutek ujawnionych wad posadzki. Następnie strona powodowa wywodziła, iż obniżenie wynagrodzenia było związane z obawą czy pozwani uiszczą w ogóle jakąkolwiek kwotę, a to z powodu trudności finansowych. Tymczasem z okoliczności sprawy wynika, że uzgodnienie zawarte w dniu 13 grudnia 2011 roku dotyczyło i dotyczyć mogło jedynie stanu posadzki na ten dzień. Oczywiście jest bowiem, co wynika nie tylko z zeznań, ale i z samej korespondencji stron, że posadzka posiadała określone wady. Na dzień 13 grudnia 2011 roku posadzka pozostawała do wyrównania przez stronę powodową, czemu strona powodowa nie przeczy. Kwestia nacięć związanych z dylatacjami została bowiem już wcześniej ustalona przez strony i w tym zakresie strona pozwana nie wносиła już żadnych zastrzeżeń co do jakości wykonania. Reasumując, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym jest twierdzenie, że obniżenie wynagrodzenia o 50 % dotyczyć mogło jedynie stanu posadzki takiego jaki był znany stronom na ten dzień. Równocześnie, wbrew temu co podaje Sąd Rejonowy, płatność pierwszej raty nastąpić miała nie w dniu 13 grudnia lecz 13 stycznia 2012 roku. W tym świetle zeznania, które Sąd uznał za niewiarygodne wskazują na logikę rozumowania pozwanych. Możliwość, że wystąpią dalsze wady posadzki i ustalenie tego faktu mogło ewentualnie nastąpić z biegiem czasu i to w sytuacji kiedy ostatecznie zdecydowano się posadzkę wyrównać. Okazało się zresztą, że oprócz przebarwień co do których istoty Sąd żadnego dowodu nie prowadził, ujawniła się lepkość posadzki, inaczej mówiąc posadzka ostatecznie nie wyschła. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka. Z kolei w strona powodowa nie przeczy zeznaniom, z których wynika że ujawniły się przebarwienia posadzki, odnośnie których strona powodowa poleciła pozwanym zakupienie odpowiedniego sprzętu czyszczącego sugerując,

że przebarwienia te zanikną, co jednak nie nastąpiło. Nie przeczy też strona powodowa, iż zapewniała pozwanych, że posadzka wyschnie.

W sytuacji gdy strona powodowa miała świadomość istnienia wad na dzień 13 grudnia 2011 roku, a strona pozwana miała wątpliwości co do wykonania posadzki pod względem jakości albowiem już ujawniały się pierwsze wady, logicznym wydaje się założenie, że obniżenie wynagrodzenia dotyczyć miało jedynie wad ujawnionych na ten dzień. W konsekwencji niesłuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w wyniku pojawienia się dalszych wad strona pozwana nie mogła już rościć pretensji. W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana ujawniając dalsze wady mogła korzystać ze swoich uprawnień jako zamawiającego i domagać się usunięcia ich przez stronę powodową lub dalszego obniżenia wynagrodzenia. Strony bowiem na dzień 13 grudnia 2011 roku albo nie mogły przewidzieć w sposób ostateczny czy dalsze wady wystąpią, albo przypuszczały, że tak się stanie. Z tych przyczyn, co zaznaczono wyżej, płatność pierwszej raty wynagrodzenia została odroczone o miesiąc. Tak dokonane ustalenie prowadzi do wniosku, że zarzuty strony pozwanej dotyczące nierozpoznania istoty sprawy są uprawnione. Skoro bowiem ujawniły się dalsze wady, które pozwani natychmiast notyfikowali składając 26 stycznia 2011 roku pismo nazwane reklamacja, to rzeczą Sądu było ustalić, jaki charakter miały te wady i jaka była ich przyczyna.

Nie mógł też Sąd Rejonowy zasadnie przyjąć, że wady na dzień 13 grudnia 2011 roku miały charakter nieistotny. Nie mógł też Sąd zasadnie przyjąć, że ewentualne dalsze wady również miały charakter nieistotny. Po pierwsze, obniżenie wynagrodzenia od połowy z powodu wad wykonawczych dobitnie wskazuje na to, iż wady te nie mogły mieć nieistotnego charakteru. Po drugie, stwierdzenie czy wady posadzki epoksydowej miały charakter istotny czy też nie wymaga wiadomości specjalnych czyli sięgnięcia po dowód z opinii biegłego. Tu zaznaczyć należy, iż o ile pozwani faktycznie zaliczki nie wnieśli, po tyle zaliczkę wniosła strona powodowa i wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie wycofała. Wyjaśniając w uzasadnieniu wyroku, iż dowód z opinii biegłego został pominięty z winy pozwanych, którzy nie wnieśli zaliczki, Sąd Rejonowy nie poddał z jakich dalszych przyczyn dowód ten pominał, definiując równocześnie wady jako nieistotne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma znaczenia też okoliczność, iż w dokumencie z 13 grudnia 2011 roku, zwanym protokołem odbioru, strony nie wyspecyfikowały wad. Nie było to jednak konieczne dla obniżenia wynagrodzenia, nadto wady w postaci nie dającej się usunąć lepkości podłogi ujawniły się później. Przypomnieć trzeba, iż zamówione u wykonawcy dzieło winno charakteryzować się użytecznością zgodną z jego przeznaczeniem. Skoro pozwani twierdzili, iż podłoga nie wyschła, że przykrywa się ją wykładziną, że ich zamiarem było udostępnienie klientom sali bankietowej z charakterystycznie wykonaną, oryginalną podłogą, z elementami brokatu, to należało ustalić czy dzieło zostało wykonane w sposób prawidłowy, szczególnie że obie strony wносиły o przeprowadzenie dowodu z opinii rzeczoznawcy.

Trzeba też wskazać, że czym innym jest korzystanie z podłogi przykrytej, a czym innym oferowanie klientom specjalnej sali na uroczystości jak śluby czy komunie z pięknie wykonaną, efektowną podłogą. Znamienne jest też i to, że Sąd Rejonowy całkowicie pominał, że strona powodowa nie zaprzeczyła, iż część podłogi została wykonana prawidłowo, choć powierzchnia ta była niewielka. Sposób wykonania podłogi sali bankietowej różni się zatem drastycznie od sposobu wykonania podłogi w innym miejscu obiektu.

Słusznie też pozwani podnoszą, iż Sąd bezpodstawnie zastosował domniemanie związane z brakiem dowodu na niezaksięgowanie faktury strony powodowej. Po pierwsze, pozwani nie byli obowiązani do wykazania czynności negatywnej. Po drugie, pozwani cały czas odmawiali zapłaty za przedmiotową posadzkę. Po trzecie, fakt księgowania faktury za określone dzieło, usługi czy też inne świadczenia nie stanowi dowodu na jakość tego dzieła czy usług. Zaksięgowanie faktury może mieć bowiem inne przyczyny, obojętne w procesie, w którym istota sprawy sprowadza się do ustalenia czy zobowiązania zostały zrealizowane w sposób należyty.

Niesłusznie natomiast pozwani podnoszą, że Sąd Rejonowy w oparł się na dowodach przedstawionych przez stronę powodową na ostatniej rozprawie. Z akt sprawy, a zwłaszcza w treści protokołu ostatniej rozprawy i z treści uzasadnienia nie wynika aby Sąd dowody te analizował.

Dalej, wskazać należy, iż zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z określonych okoliczności wywodzi skutki prawne. Skoro więc pozwani twierdzą, iż ujawniły się inne wady, uniemożliwiające normalne korzystanie z podłogi to tym samym pozwani winni byli zarzut ten udowodnić. Dowód taki został zaofiarowany, natomiast nie wpłacono zaliczki. W świetle cytowanego wyżej orzecznictwa nie oznacza to jednak, że Sąd, dysponujący zaliczką od strony powodowej, zasadnie odstąpił od przeprowadzenia tego dowodu. Wobec sprzecznych twierdzeń strony co do przyczyn wad posadzki należało przeprowadzić dowód z opinii rzeczoznawcy. Bez tego dowodu bowiem istota sprawy pozostaje nie ustalona.

Mając na uwadze dalsze argumenty apelacji Sąd Okręgowy uznał, iż w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc pozostaje on słuszny odnośnie motywów i zamiarów stron wynikających z treści dokumentów 13 grudnia 2011 roku. Dalej Sąd Okręgowy uznał, iż pozostaje on słuszny odnośnie samodzielnego przesądzenia przez Sąd charakteru wad posadzki i określenia ich jako nieistotne. Dalej, jak już wskazano, Sąd Okręgowy uznał przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego za niezbędne w celu ustalenia istoty sprawy.

Z tych przyczyn, na podstawie artykułu 386 § 4 kpc, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego .

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy przeprowadzi dowód z opinii biegłego na okoliczność zakresu i charakteru wad posadzki oraz ich przyczyn i zależnie od efektu tych ustaleń na okoliczność w jakim zakresie żądane przez stronę powodową wynagrodzenia dostaje adekwatne do jakości dzieła , w tym z punktu widzenia założonej przez zamawiających użyteczności.

Ref. I inst. SSR H. Chałupska